Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 30 Środa, dnia 30-go stycznia 1929 r. Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Węgiel Polski do Austrji

66 proc. węgla dostarczany jest z Polski

WIEDEŃ, 29.1. „Neue Freie Presse" w artykule poświęconym sytuacji gospodarczej w Polsce, między innemi oblicza transporty węgla z Polski do Austrji, określając je w wysokości 14 i pół miljonów ton w pierwszem półroczu r. 1928 na sumę 55 miljonów szylingów. Polska pod względem przywozu węgla do Austrji stoi na pierwszem miejscu. W drugiem półroczu r. 1928 Austrja otrzymała z Polski 66 proc. całego swego przywozu węgla. (ATE).

Sowiety kokietują Turcję

WIEDEŃ, 29.1. Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że sowiecki komisarz do spraw zagranicznych Cziczerin zamierza odwiedzić tureckiego ministra spraw zagranicznych w Angorze, albo w Konstantynopolu. Demonstracyjna ta zapowiedź ma świadczyć zapewne o tem, że stosunki między Turcją i Sowietami w dalszym ciągu są poprawne pomimo zbliżenia turecko włoskiego. (ATE).

Zarzuty posła Kapelińskiego

przed Sejmową Komisją Komunikacyjną

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Sejmowa Komisja Komunikacyjna obradowała dziś pod przewodnictwem posła Sobolewskiego (B. B.) nad wnioskiem posła Kapelińskiego i tow. W sprawie rzekomych nadużyć w dyrekcji kolejowej w Radomiu. Po dyskusji postanowiono zażądać wyjaśnień od rządu.

Wniosek posłów frakcji komunistycznej w kwestji przyznania dodatku dla robotników węzła warszawskiego odesłano do Komisji Budżetowej.

Generalna debata nad budżetem

Budżet nie może być deficytywnym

Nierealne poczynania w pomysłach budżetowych

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej obeny jest p. minister Skarbu Czechowicz, wiceminister Grodyński, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Wróblewski. Sprawozdawca generalny poseł Byrka omawiał dodatkowo poszczególne artykuły ustawy skarbowej.

Poseł Czapiński PPS. omawia sprawę funduszu dyspozycyjnego i porusza kwestję układu preliminarza, zapowiada do ustawy skarbowej wniosek o podwyższenie dodatku dla urzędników o dalsze 10 proc., podtrzymuje wniosek posła Pająka o podwyższenie kwoty na inwalidów o 3 milj. zł. Co się tyczy kwestji przekroczeń budżetowych to mówca zaznacza, że w ustawie skarbowej mówi się o konieczności zatwierdzenia w drodze ustawodawczej, ale nie powiedziano kiedy to zatwierdzenie ma nastąpić, przeto poseł zapowiada wniosek, aby dodać słowo „uprzednio".

Wypowiada się dalej przeciwko szerokiemu stosowaniu „virement" o jakiem jest mowa w art. 8 i zapowiada wnioski o skreślenie tego „virement", a dalej oświadcza, że klub PPS. zaproponuje też nowy dodatek, iż w razie konieczności „virement" między paragrafami, rząd zawiadomi o tem prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa i marszałka Sejmu i wniesie o zatwierdzenie ustawodawcze.

Sprawozdawca generalny poseł Byrka odpowiada na zarzuty posła Czapińskiego, że komisja budżetowa jest organem fachowym, który ma na celu opracowanie ustawy w najdoskonalszej formie i dlatego **nie może się krępować formalistyką trzech czytań.**

Jeżeli zachodzi tego potrzeba może się zbierać i obradować nawet potem. Mówiąc o przekroczeniach budżetowych referent zaznacza, że pierwszym warunkiem uniknięcia przekroczeń jest taki stosunek ministra Skarbu do ministrów innych resortów, aby żaden z nich nie mógł wdrożyć nawet akcji wstępnej, któraby w konsekwencji pociągnąć mogła za sobą przekroczenie.

Po przemówieniu posła Byrki zarządzono półgodzinną przerwę ze względu na posiedzenie przewodniczących klubów i marszałka Sejmu.

Poseł Chądzyński uważa, że należałoby baczniejszą uwagę zwrócić na uposażenie urzędników państwowych. Wobec pewnej nadwyżki budżetowej, która się może wahać między 150 a 180 miljonów, Klub NPR. łącznie z Chrześcijańską Demokracją i Klubem Narodowym postawi wniosek o przyznanie urzędnikom państwowym dalszych 10 proc. dodatku.

P. Rataj sprzeciwia się wnioskowi p. Czapińskiego o przejście do porządku nad wnioskami referenta, zmieniającemi uchwały komisji, gdyż podziela pogląd referenta, że komisja nie może krępować się formalistyką.

Po dyskusji na popołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej minister Skarbu Czechowicz oświadczył, że poczynione przez komisję podwyższenia w dochodach są w pewnych pozycjach zupełnie **nierealne.**

Ale gdyby nawet te dochody były realne, to jakie istnieją podstawy do tak znacznego podwyższania podatków.

W dalszym ciągu minister odpiera zamierzenia podwyższania wydatków, twierdząc, że uchwalenie tych wydatków musi uczynić budżet deficytowym.

Budżet taki — mówi minister — wywrze jaknajgorsze wrażenie w kraju i zagranicą i przekreśli wszelkie perspektywy w zakresie kredytów zagranicznych, będzie on odstąpieniem od planu stabilizacyjnego rządu. **Uchwalenie takiego budżetu uzyskamy opinję narodu bardzo lekkomyślnego.**

Po dalszej dyskusji minister Czechowicz raz jeszcze ostrzega komisję przed niebezpieczeństwem uchwalenia budżetu deficytowego i oświadcza w imieniu Rządu, że niema takiej siły, któraby go zmusiła **do wykonania budżetu deficytowego.**

Po dwugodzinnej przerwie komisja przystąpiła do głosowania nad poprawkami wnioskami do ustawy skarbowej, poczem posiedzenie odroczono do jutra do godz. 11-ej. Na porządku dziennym trzecie czytanie **ustawy.**

Mgła przysłoniła sygnał ostrzegawczy

Katastrofa kolejowa pod Małkinią

2 ofiary — lokomotywa i kilka wagonów zdruzgotanych

Wczoraj w nocy o godz. 3 min. 30 na stacji Małkinia wydarzyła się *katastrofa kolejowa*, która jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie przybrała *większych rozmiarów.*

Na stacji małkińskiej stał pociąg towarowy, który miał za chwilę odejść w stronę Białegostoku. W tym samym czasie do Warszawy

dążył całą siłą pary pośpieszny pociąg towarowy

Nr. 762, składający się z 42 wagonów, naładowanych różnemi towarami.

Maszynista tego pociągu wskutek gęstej mgły nie zauważył sygnału i

pociąg wpadł jak wicher na stację.

Ponieważ w tem miejscu jest spadek i pociąg szedł z szybkością 40 klm. na godzinę. Maszynista dopiero po przejechaniu sygnału zauważył swoją pomyłkę.

Rozległ się

trzask druzgotanych wagonów i przerażające jęki rannych.

Pociąg pośpieszny wpadł na końcowe wagony drugiego pociągu, który już ruszał ze stacji. Zderzenie było tak silne, że

parowóz oraz kilka wagonów zostało zmiażdżonych.

Ofiarami katastrofy padło

dwóch pracowników kolejowych:

22-letni Stanisław Piwko, hamulcowy (Białystok) i 34-letni Józef Klimowicz, p. o. kierownika pociągu (Białystok).

W chwili katastrofy Piwko znajdował się w budce i zajęty był przy hamulcu. Budka hamulcowa została zdruzgotana, a kolejarz jedynie

cudem uniknął śmierci.

Drzwi budki otworzyły się bowiem i Piwko wypadł na tor, doznając ogólnego obrażenia ciała. Klimowicz, znajdując się w brankardzie, doznał potłuczenia klatki piersiowej i złamania żebra.

Poszwankowanych przywieziono o godz. 8 a dworzec Wileński, skąd zabrano ich do szpitala kolejowego św. Wojciecha.

RYWALIZACJA NA MORZU

pomiędzy

Stanami Zjednoczonemi a Anglją doprowadzić może do nowej wojny

Znaczenie oświadczenia senatora Walsh'a

LONDYN, 29.1. Donoszą z Waszyngtonu, że senator Walsh wniósł do senatu projekt zwołania nowej konferencji w sprawie zbrojeń na morzu.

Walsh projektuje, że w razie, gdyby taka konferencja nie doszła do skutku, to rząd Stanów Zjednoczonych będzie upoważniony do wybudowania floty tak wielkiej, jak flota Wielkiej Brytanji.

Walsh oświadczył delegacji, że Anglja zastrzegła sobie prawo do rewidowania okrętów neutralnych podczas wojny.

Na tym terenie istnieje nadzwyczaj silne niebezpieczeństwo kolizji pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Anglją.

Zamiast w dalszym ciągu prowadzić budowę krążowników, bardziej celowem jest zwołać konferencję międzynarodową, któraby przeprowadziła skuteczne obniżenie zbrojeń międzynarodowych na morzu.

Jest rzeczą zupełnie jasną, że dalsza budowa krążowników taka, jaką projektuje wniosek prawny złożony kongresowi amerykańskiemu jest przygotowywaniem się do wojny. Możliwość nowej wojny z Japonją według Walsha, jest dziś bardzo niewielka, podczas gdy różnice zdań z Anglją mają o wiele większe znaczenie. Osobiście Walsh nie sądzi, **aby istniała możliwość wojny pomiędzy St. Zjedn. i Anglją, z wyjątkiem tego wypadku,** kiedy obydwie strony prowadzić będą taką politykę budowy okrętów morskich, która powoli, lecz pewnie doprowadzi do zaognienia stosunków, a później do wojny. (ATE)

WASZYNGTON, 29.1. Prezydent Coolidge zamierza zarządzić od kongresu kredytów na niezwłoczne rozpoczęcie budowy krążowników. (PAT).

Poselstwo polskie w Tokjo

zniszczył pożar

Dwuch strażaków odniosło rany

TOKJO, 29.1. Dziś wczesnym rankiem wybuchł pożar w gmachu poselstwa polskiego, niszcząc znaczną część budynku.

Personel poselstwa wyszedł cało, dwu strażaków odniosło rany.

Degradacja gen. Żymirskiego zatwierdzona

decyzją Najwyższego Sądu Wojskowego

Najwyższy Sąd Wojskowy na wczorajszem posiedzeniu dyspozycyjnem pod przewodnictwem gen. Krzemieńskiego rozpatrywał zażalenie nieważności i odwołanie od kary, na którą zasądzony został b. pierwszy zastępca szefa administracji armji gen. Michał Żymirski.

Najwyższy sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, mocą którego gen. Żymierski skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia i wydalenia z wojska, połączone z degradacją.

W ten sposób sprawa Żymirskiego została ostatecznie zakończona. Po dokonaniu aktu degradacji eksgenerał oddany będzie do cywilnego więzienia karnego, gdzie odcierpi **resztę kary.**

Planowana rewolucja w Hiszpanji nie udała się

Oświadczenie gen. Primo de Rivera na zgromadzeniu narodowem

MADRYT, 29.1. Generał Primo de Rivera oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, że rząd uważa za swój obowiązek względem kraju oraz zgromadzenia narodowego udzielić informacyj o planowanem na dzisiejszą noc w całym kraju wybuchy rewolucji.

Plany te jednak wszędzie doznały niepowodzenia, jedynie w miejscowości Ciutad Real zbuntował się 1 pułk lekkiej artylerji, który zajął koszary żandarmerji, ustawił armaty na ulicach i wstrzymał szereg pociągów.

Jednak rząd może oświadczyć, że w całym kraju panuje spokój. Wydano zarządzenia celem zlikwidowania buntu 1 pułku artylerji i winni zostaną ukarani. (PAT)

Samobójstwo dwóch bankierów

Przyczyną wielkie straty finansowe

BERLIN, 29.1. W godzinach popołudniowych popełnił dziś samobójstwo współwłaściciel jednego jednego z domów bankowych 56-letni bankier Harry Betcher. Powodem samobójstwa były wielkie straty finansowe, które spowodował wspólnik samobójcy Maks Dukas.

Kiedy wiadomość o samobójstwie Bettchera dotarła do banku, wspólnik Dukas wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Samobójstwo obydwu bankierów wywarło olbrzymią sensację w kołach giełdowych i finansowych. (PAT).

Bankiet ścigany nieszczęściem

40 osób spadło z balkonu na ulicę

MEDJOLAN, 29.1. Szczególnemi nieszczęściami był ścigany bankiet, który się odbył w Turynie z okazji poświęcenia pomnika wzniesionego ku czci poległych.

W czasie bankietu 40 osób udało się na balkon celem zaczerpnięcia świeżego powietrza. W pewnej chwili balkon załamał się. Wszyscy, stojący na nim, spadli z pierwszego piętra na bruk i odnieśli lżejsze i cięższe obrażenia.

W czasie wychodzenia 100 osób zaczęło się tłoczyć w szatni. Podłoga nie wytrzymała i załamała się. 20 osób wpadło do piwnicy, odnosząc ciężkie rany.

Jak gdyby po deszczu wyrastają królowie

Jeszcze jeden pretendent do korony afgańskiej

Pożoga wojenna w Afganistanie rozszerza się

LONDYN, 29.1. Specjalny korespondent „Daily Telegraphu" Peshawarze donosi, że w Afganistanie wystąpił trzeci pretendent do korony, mianowicie Ali Ahmad Yan, były zwolennik Amanullaha.

Nowy pretendent ogłosił się emirem Afganistanu na miejsce Baszy Sakao i już maszeruje na Kabul z Jakdalaku, znajdującego się o 38 mil angielskich na północ od Dżallababadu.

Jest to były oficer afgański, który jeszcze przed kilkoma tygodniami otrzymał od Amanullaha polecenie prowadzenia rokowań ze szczepem Szinwarisów.

Podczas tych rokowań przyszło mu na myśl, żeby samemu spróbować szczęścia i miał jakoby osiągnąć w tym kierunku pewne powodzenia. Szinwarisowie opanowali wszystkie drogi, prowadzące do stolicy.

Istnieje możliwość, że szczep Szinwarisów w ten sposób chce tylko nadać sobie wielkie znaczenie wobec Amanullaha.

Pozatem w Londynie zaprzeczają pogłosce, jakoby poselstwo angielskie miało zamiar opuścić Kabul, przyznają jednak, że czynione są przygotowania do wywiezienia z Kabulu tych cudzoziemców, którzy tam przebywają nieurzędowo. (ATE)

Błogosławiona matka

powiła 20-te dziecko

BERLIN, 29.1. Niejaka Rehm w Wetzlar na Śląsku powiła 20-te złote dziecko.

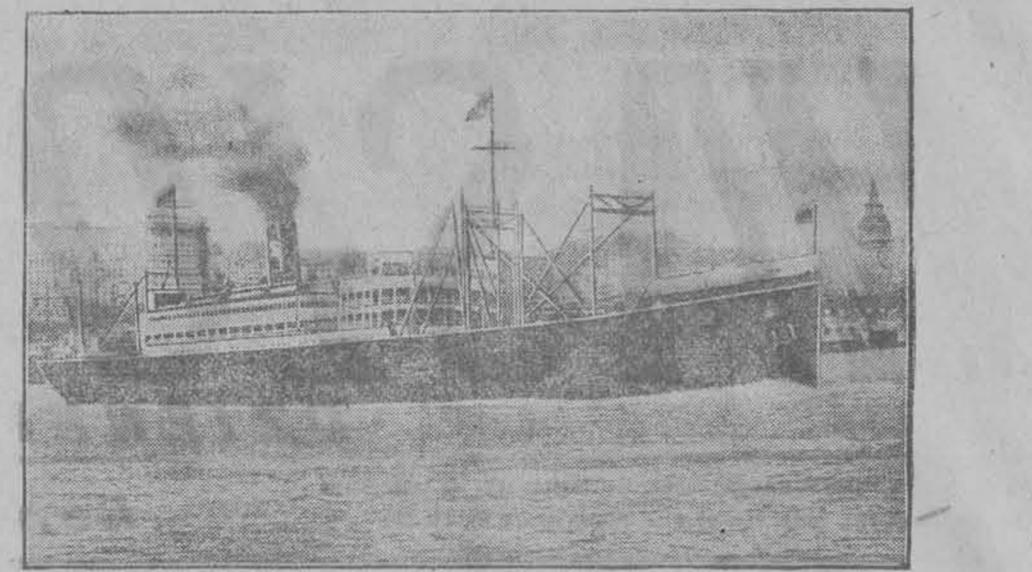
Najstarsze dziecko, córka, jest już zamężna i sama posiada już czworo dzieci.

Wszyscy prawie potomkowie pani Rehm żyją.

Śnieg odciął Węgry od świata

BUKARESZT, 29.1. Wskutek ostatnich wielkich opadów śnieżnych całe Węgry zostały formalnie odcięte od świata.

Pociągi na linjach prowadzących do Włoch zostały zatrzymane w polu. Wskutek zasp śnieżnych pociągi na niektórych linjach stoją w polu, zaś wojsko dostarcza pasażerom żywność. (ATE)



Przed kilku dniami wypłynął z portu nowojorskiego do Havanny okręt pasażerski „President Garfield". W drodze okręt znalazł się w niebezpieczeństwie i począł coraz gwałtowniej wysyłać w przestworza sygnały S. O. S.

Co się stało z załogą i pasażerami — dotąd niewiadomo.

BÓJKA NA SALI BALOWEJ

Bokserzy przepędzili piłkarzy

KATOWICE, 29.1. Do skandalicznych ekscesów doszło w niedzielę na balu bokserów w Katowicach.

Około godziny 4-ej nad ranem wpadła pijana grupa graczy I. F. C., wszczynając z miejsca bójkę. Jakiś osobnik uderzeniem kufla rozpłatał głowę Fürstenbergowi, inni zaś pobili dotkliwie przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny Kordulę.

Bokserzy sprowokowani tem zachowaniem się piłkarzy, zakasali rękawy i zaczęli potężnymi ciosami okładać napastników.

Piłkarze z wybitymi zębami w potarganych smokingach ratowali się ucieczką. Szczególnie poturbowano znanych graczy Pohla i Kozaka.

Dlaczego niektóre kobiety nie wychodzą za mąż?

Nieraz dziwimy się, że kobiety niektóre cieszące się szalonem szczęściem u mężczyzn, nie wychodzą za mąż. Są one jako dobre, miłe przyjaciółki pożądane, mają duże znajomości wśród panów, ale nie znajdzie się żaden z nich, któryby zdecydował się prosić o jej rękę.

Nad przyczynami tego objawu zastanawia się w jednem z pism londyńskich Sarah Spieda.

„Nie ulega wątpliwości—pisze ona — że przyjaźń między mężczyzną a kobietą nie zawsze prowadzić może przed ołtarz, tak, jakby się tego należało spodziewać. Bezwątpienia musi zaistnieć jakiś ściślejszy związek przyjacielski, o ile dwie istoty zapoznawszy się, wkońcu zawierają związek małżeński.

Ale przyjaźń jest wręcz czemś innem, aniżeli miłość, a miłość jest najsilniejszą pobudką do zawarcia węzłów małżeńskich.

Mężczyźni skłonni są rozróżnić pewne ustalone kategorje kobiet. Inaczej patrzą się i obchodzą z przyjaciółką, a inaczej z tą, którą zamknęli w swem sercu. Przyjaciółka jest dobrym kolegą jego, obdarza ją więc pełnem zaufaniem — ale pozatem nic więcej, wszelka myśl o zawarciu małżeństwa z nią jest mu obca.

Przyjaźń wyklucza zupełnie to tajemnicze napięcie, porywające mężczyznę do miłości, tęskniącej marzycielskości. Przyjaźń ta trwa nawet wtedy, gdy mężczyzna zwiąże się z inną kobietą. Nie zapomni on nigdy swej miłej dobrej przyjaciółki, która jako koleżanka nieraz udzielała mu rady i pomocy, z którą niejedną miłą chwilę przeżywał.

Żaden z mężczyzn nie nosi się z zamiarem ożenienia się z dobrą swą przyjaciółką, dlatego też dużo panien, pięknych, miłych, odważnych, wesołych i serdecznych — pozostaje poprostu na... koszu. Tłumaczyć sobie należy to głównie tem, że brak im namiętności, której nie umieją ze swej strony wywoływać u mężczyzn. Pozostają one „wiecznym dobrym kolegą", nie nadającym się do związku małżeńskiego".

„Przytrafunek" wójta z Wierzchosławic

Witos skazany za zanieczyszczenie wagonu

„Słowo Tarnowskie" pisze w ostatnim numerze:

„Dnia 7 b. m. pociągiem Nr. 20 jechał w I-ej (naturalnie!) klasie poseł Wincenty Witos.

Widocznie jednak zbytnia oszczędność dla siebie zaleca mu nieużywanie szczotki do butów, ponieważ zaś biedaczysko ciągle jest w drodze, to też może i brak czasu temu winien, że nie zdążył wyczyścić „paradnie" cholew.

Od czegóż jednak rozum „premjerowski?!" Wszak w I-ej klasie są firanki. Nie wiele się namyślając, począł „pucować" cholewy firanką wierzchosławicki wójt. Niestety, zauważył to konduktor i wszedłszy do przedziału , skazał p. Witosa w drodze doraźnej na karę 5 złotych, egzekwując ją na miejscu za pokwitowaniem.

Zapłacił p. Witos, bo i trudno było zaprzeczyć niechlujstwa, jakiego się dopuścił, mimo woli jednak przychodzi na myśl przysłowie „o chłopie i o zegarku".

Biedna ta I-sza klasa! Kto nią już nie jeździ?! Co gorsza zaś, kto jeżdżąc nią niestety! przypadkowo wobec cudzoziemców zwłaszcza, urabia nam opinję o naszej kulturze".

Znamiona ran Chrystusowych na ciele zakonnicy

Czytelnicy nasi pamiętają zapewne szereg artykułów, w których omawialiśmy sprawę „cudu w Konnersreuth". Opinja całego świata była wówczas poruszona wypadkiem nadnaturalnej stygmatyzacji niejakiej Teresy Neuman z miejscowości niemieckiej Konnersreuth. Obecnie dochodzi nas wiadomość z drugiej półkuli świata o podobnym wypadku. A mianowicie w Campinas, jednem z większych miast Stanu Sao Paolo w Brazylji, miała być cudownie naznaczona ranami Chrystusa zakonnica, co ma być powtórzeniem cudu św. Franciszka z Asyżu.

Sprawą żywo interesują się w Rio de Janeiro i Sao Paolo, a dzienniki z obydwóch miast przesłały swych sprawozdawców. Nie mogąc widzieć się z zakonnicą sprawozdawcy zasięgli wiadomości u biskupa w Campinas, który potwierdził wiadomości.

Zakonnicą jest siostra Amalja z zakonu Zranionego Serca Jezusa, liczy lat 27.

W październiku siostra Amalja nagle zachorowała, wpadając w silną gorączkę, podczas której otworzyły się trzy— centymetrowe rany na rękach, nogach i piersi. Rany następnie zaschły, pozostawiając po sobie czerwone znaki. Po pewnym czasie wypadek się powtórzył. Biskup miejscowy zawiadomił o tem nuncjusza papieskiego.

Jest to pierwszy zanotowany wypadek stygmatyzacji na zachodniej półkuli.

Zna Biblję lecz nie zna regulaminu...

Pewnego dnia natknął się Tołstoj w Moskwie przy Bramie Bokawickiej na żebraka, który go prosił o jałmużnę. Mistrz zatrzymał się, aby dać mu parę kopiejek, gdy naraz biedak zerwał się i zaczął uciekać, jakby go kto ogniem przypiekł Tołstoj obejrzał się, aby poznać przyczynę ucieczki żebraka i zobaczył schodzącego z Kremlu policjanta, który już pędził za zbiegiem, celem ukarania go za żebraninę w miejscu zabronionem. Tołstoj zatrzymał stróża porządku publicznego i zapytał:

— Umiesz ty czytać, bracie?

— Umiem.

— A czytałeś Ewangelję?

— Rozumie się, że czytałem.

— Zatem musiałeś tam, bracie, napotkać słowa: „Kto głodnego nakarmi..." etc.

Stróż bezpieczeństwa spojrzał na Tołstoja zmieszany i w pierwszej chwili nie wiedział co odpowiedzieć, ale naraz jakaś myśl błysnęła mu w głowie.

— A ty, bracie, umiesz czytać? — zapytał pisarza.

— No, oczywiście.

— A czytałeś regulamin wywieszony tutaj?

— Przyznam się, że nie.

— No, to szkoda, bo przeczytałbyś ustęp, zabraniający komukolwiek siadywać pod tą bramą.

I popędził za żebrakiem, który jednak zdołała tymczasem się ulotnić.

Do akt № 53 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Jan Jabczyk,** zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 15 lutego 1929 r, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Jakóba Nr. 16 i Południowej Nr, 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Łódzkiej Łuszczarni i Józefa Binema Żytnickiego i składających się z mebli domowych i 80 worków odpadków tatarki oraz 20 worków pustych oszacowanych na sumę zł. 6381.

Łódź, dnia 22-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
Jan Jabczyk.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 26 stycznia 1929 roku Nr. Z 11/29 postanowił:

Ogłosić upadłość firmie „Cafe Restaurant Central Z. Gelrubin" w Łodzi i właścicielowi Zysowi Gelrubinowi, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 2 stycznia 1929 r. tymczasowo, zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Jakóba Libracha, kuratorem upadłości aplikanta adwokackiego D-ra Stanisława Chomicza.

Kurator upadłości
Dr. Stanisław Chomicz
aplikant adwokacki.

Wobec powyższego Sędzia Komisarz upadłości na zasadzie art, 476 i 480 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli upadłej firmy, aby osobiście lub przez pełnomocników zgłosili się w dniu 9 lutego 1929 roku o godz. 13-ej w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi celem wysłuchania sprawozdania kuratora i dokonania wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz upadłości:
Jakób Librach.

Do akt Nr. 1740 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U, P. C. ogłasza. że w dniu 12-go lutego 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lejzora-Leona Kurca i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 580

Łódź, dnia 29-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 2167 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P. Cyw., ogłasza, że w dniu 7-go lutego 1929 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Narutowicza 40, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pauliny Bieżońskiej i składających się z kosmetyki oszacowanej na sumę zł. 987,

Łódź, dn. 29 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt. № 1705 1706 i 1707 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 2-go rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1929 r. w Łodzi od godz, 10-ej rano przy ulicy Głównej pod № 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Ferdynanda Petzolda składających się z kredensu ocenionego na 550 zł., z pomocnika kredensu ocenionego na 550 zł. i planina marki „B-ci Fibigier" ocenionego na sumę 550 zł.

Łódź, dnia 26-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Pingielski.

Do akt. № 1367 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 2-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Południowej 20, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 5 lutego 1929 roku, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej pod № 156, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izaaka Ridzińskiego, składających się z obuwia ocenionego na sumę 452 zł.

Łódź, d. 29 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Pingielski.

Do akt № 1650 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Jan Jabczyk,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1929 r, od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Aleksandryjskiej 34 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Teofila i Zofji małżonków Budkowskich i składających się z mebli domowych i innych oszacowanych na sumę 565 złotych.

Łódź, d. 25 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
Jan Jabczyk.

Do akt № 1253 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, A. Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1929 roku od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej № 54 odbędzie się sprzedaż przez licytacje ruchomości należących do Adolfa Lipskiego i składających się z 10 sztuk towaru ocenionych na sumę 1030 zł.

Łódź, dnia 24-go stycznia 1929 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi. Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter